N° 30 PARYŻ dnia 13 Września. — 1924 — Paris 13 Septembre. Rok I.

# SOKÓŁ  POLSKI

MENS SANA — IN CORPORE SANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :

| | |
|---|---|
| Rocznie | [illegible] fr. |
| Półrocznie | 12.50 |
| Kwartalnie | 6.50 |
| Zagranicą rocznie | 30 fr. |
| — półrocznie | 16 fr. |

Adres Redakcji i Administracji :
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6e)
POCZTOWE KONTO CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
—
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedyńczego numeru 50 c.

## Pierwszy Zlot Dzielnicy VII S. P. we Francji odbędzie się pod patronatem p. Posła Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, DRUHA ALFREDA CHŁAPOWSKIEGO oraz w obecności J. E. Ks. Biskupa Julien, z Arras.

## WRAŻENIA

### OBCHÓD 14-LETNIEJ ROCZNICY GNIAZDA BARLIN. POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

*Wybaczcie, Kochani Druhowie z Barlin, że dotychczas nie umieściłem w « Sokole » sprawozdania z Waszej pięknej uroczystości... Dwa słowa wyjaśnienia... Zachorowałem. Byłem rażony nie gromem, tylko złą wolą i niesprawiedliwością, ciśniętej na mnie przez pewnego pana redaktora potwarzy. Przeżyłem bez skazy lat sześdziesiąt prawie, mam dwuch synów w wieku tego pana, którzy spytają mnie : Ojcze ! co zrobiłeś, że jakiś pan mówi o tobie w tonie tak niewłaściwym i szarga nasze nazwisko? Odpowiem, bądźcie spokojni, nie zrobiłem nic, coby mogło rzucić najlżejszy cień na mnie lub na Was. Pamiętajcie, że gdy człowiek wyjdzie na ulicę, to nie jest gwarantowany, że go nie ugryzie wściekły pies lub nie najedzie pijany szofer. A teraz do rzeczy.*

**14 lat na niwie Sokolej.**

Pamiętnym dniem w życiu Sokolego Gniazda Barlin będzie 17 sierpnia b. r. Czternaście lat wytrwałej pracy na niwie sokolej, czternaście lat wiernej służby najszczytniejszym ideałom, w imię haseł ukochanych : hartuj ciało, ducha krzep, Ojczyźnie służ ! Wielu druhów z tego gniazda dobrowolnie wstąpiło w szeregi obrońców prawa i sprawiedliwości, z myślą o wskrzeszeniu Ojczyzny i w wielkiej wojnie światowej przelało krew swoją na polu chwały.

To też, w tym dniu uroczystym, w dniu 14-ej rocznicy, aby złożyć hołd bratniemu gniazdu, zlecieli druhowie sokoli z Paryża, z Haillicourt, Hersin-Coupigny, Annequin, Nœux, Calonne-Ricourt, Vermelles, Beuvry, Houdain, przybyły towarzystwa i organizacje polskie i związki gimnastyczne francuskie, towarzystwo « Oświata » i « Związek Robotników Polskich » z Barlin, Stowarzyszenie Strzelców z Nœux. Zjechali na uroczystość i liczni goście, wielebny ksiądz prałat Helenowski, kapelan Dz. VII sok. Polsk. w asystencji ks. Knapika, administracja kopalń miejscowych z inżynierami p. J. Maymard i M. Pernon na czele, naczelnik Dzielnicy drh. Dobrowolski, podnaczelnik druh Wolski, druh Frankowski, jako zastępca p. Łabińskiego, który z powodu niedyspozycji przybyć nie mógł, a który był zaproszony, aby asystować wraz ze mną przy ceremonji poświęcenia sztandaru. Poznałem setki i tysiące Francuzów i Rodaków, którzy od rana do północy manifestowali swoją szczerą przyjaźń i prawdziwe uznanie dla Sokolstwa.

Na tę uroczystość miasto Barlin ofiarowało swój klub i boisko.

**Powitanie u drh. Dobrowolskiego.**

Wczesnym rankiem przyjechałem do Barlin i udałem się do druha naczelnika Dobrowolskiego, tam zastałem już druha Frankowskiego i tu mnie spotkała miła a wzruszająca niespodzianka — wkrótce przybyła delegacja Sokoła, z przeznaczonym do poświęcenia sztandarem, złożona z 4 druhiń i kilku druhów, pod przewodnictwem prezesa Gniazda Barlin druha Stanisława Gwizdka. Druhny ofiarowały nam piękne bukiety kwiatów, a ta, która mi swój wręczyła pozdrowiła mnie serdecznymi słowami, które mi głęboko zapadły w serce i nazawsze pozostaną najlepszem wspomnieniem. Byłem tak wzruszony, że zabrakło mi słów podziękowania. Wręczyłem swój pamiątkowy znak Olimpijski ślicznej druhnie. Jak mi mówiono potem, była z tego rada.

**Msza święta. Poświęcenie Sztandaru. Kazanie ks. prałata Helenowskiego.**

Na boisku wśród drzew i kwiatów, na wysokiej trybunie, przybranej w girlandy i barwy narodowe wzniesiono ołtarz. Ks. Prałat Helenowski, kapelan Sokolstwa, w asystencji ks. Knapika, celebrował mszę polową na intencję Sokolstwa i dokonał poświęcenia sztandaru, wręczonego przezemnie po ceremonji, chorążemu z tymi słowami : żyjcie i czyńcie pod tym naszym znakiem i dla Was to będzie z pożytkiem i Polsce przysłużycie się chlubnie.

Tłumy Francuzów i Rodaków, drużyny sokole, przedstawiciele władz i kopalń w skupieniu asystowały tej uroczystej ceremonji... Gdy ucichły pieśni pobożne, ks. Helenowski rozpoczął swe kazanie : « Poświęciłem Wam ten sztandar, błogosławieństwo Boże spłynie na waszą uczciwą i pożyteczną pracę. Ten sztandar — to nie strzępek jedwabiu haftowanego, to symbol widomy Waszych ideałów sokolich, Waszych dążności do zdrowia fizycznego, do siły i hartu duszy, ale stając do walki życiowej, pod tym sztandarem, dziś poświęconym, pamiętajcie jeszcze o jednem i to najważniejszem, że jesteście Polakami i katolikami i że nasza wiara katolicka, to ta siła, która wsród najcięższych prób historycznych zachowała nasz byt narodowy, naszą mowę piękną, nasze dusze nieskalane. Dzięki naszej wierze katolickiej nie zmogła nas ani dzicz bizantyjska, ani tryumfujący i rozpętany hakatyzm pruski... »

*(dalszy ciąg na 2 str.)*



**p. Alfred CHŁAPOWSKI**
**POSEŁ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**
**Druh Sokół, Członek honorowy Gniazda w Kościanach, do którego należy od 25 lat i był niejednokrotnie prześladowany w Prusach za ideały sokole.**

## WITAMY WAS

WITAMY !... Witamy Was starem, zahartowanem w kajdanach niewoli i w płomieniu walk, sokołem Czołem ! Witamy Was nie jako jednostki noszące jeno odznaki i barwy, ale jako szermierzy i bojowników naszych szczytnych haseł sokolich !

Za chwilę zwartemi szeregami wystąpicie na biosko. Setki, tysiące ócz zwróci się na Was. Będą patrzeć swoi z obawą tajemną : czy dopiszecie? Będą patrzeć obcy, życzliwi wprawdzie, ale skorzy do ostrej krytyki.

Druhowie ! Niech w dniu tym dumą się serca Wasze przepełnią ! Niech każdy to sobie uświadomi, że im lepiej, im piękniej wypadnie święto Zlotu, tem cenniejszy i żywszy złożycie wieniec u stóp Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak jak na polach pamiętnych walk, drogowskazem Wam była miłość Ojczyzny, tak i tu niech będzie dla was pobudką : narodowa duma i świadomość, że Wy siłą swych mięśni, harmonją ruchu i ćwiczeń wznosicie gmach chwały i czci Polsce.

Dzień zlotu Dzisiejszego, to dzień święta Naszego, w którym potęgują się nasze bratnie uczucia, jedność i żywotność naszych odwiecznych haseł.

Z dobrą myślą i radośnym sercem idźcie !

Idźcie na boisko ! Na tę arenę chwały. Polska na Was patrzy !

Porwijcie za sobą ospałych i gnuśnych !... Zapalcie serca i tym, co dotąd się czołgają w prochu ziemi, bojąc się dali błękitnej, w którą unoszą Was skrzydła sokołe.

Idźcie — aby wracając z boiska, szeregi wasze wzrosły w nowe zastępy tych, których porwały

Wasza siła, Wasza potęga.

**REDAKCJA**

### Przyjmowanie bratnich gniazd i francuskich gimnastycz towarzystw.

Zaczął kropić deszcz... udaliśmy się tłumnie na salę, gdzie miało miejsce przyjmowanie bratnich gniazd, różnych polskich stowarzyszeń i francuskich związków gimnastycznych. Gdy się ukazali Francuzi, na prośbę druha prezesa, przywitałem ich słowami: Francuzi! bracia i przyjaciele! Szczęśliwi jesteśmy, żeście nas zaszczycili swoją obecnością, w uroczystym dniu, kiedy święcimy 14-tą rocznicę założenia naszego gniazda na waszej gościnnej ziemi. Niech Wasza obecność tu będzie symbolem naszej przyjaźni, a nasza przyjaźń i współpraca niech da lepszą dolę naszym zaprzyjaźnionym krajom. Niech żyje Francja i Polska!

### Wielki pochód przez miasto.

Po przerwie obiadowej sformował się wielki pochód przez miasto. Dowództwo objęli druh naczelnik Dz. Dobrowolski i podnaczelnik Dz. druh Wolski. We wzorowym porządku maszerowały drużyny i stowarzyszenia. Powiewał sztandar nad każdym zastępem. Do marszu przygrywały trzy kapele. Całe miasto było przystrojone w chorągwie i łuki tryumfalne z napisami: Cześć Sokołom! Niech żyje Sokolstwo! Do lotu, Bracia Sokoli! Pochód rozciągnął się na kilkaset metrów, a wszędzie był witany przez tłumy Francuzów i Polaków okrzykami: Niech żyje Polska! Vive la Pologne!

### Przy pomniku dla poległych w wojnie światowej.

Przy pomniku była złożona przez druhny wiązanka kwiatów, wygłoszone przezemnie odpowiednie przemówienie i odśpiewana przez wszytkich zwrotka Roty, poczem pochód wrócił na boisko, gdzie odbyły się wolne ćwiczenia.

### Na sali. Rozdanie nagród.

Tu dokończono wolnych ćwiczeń i rozdano zasłużone nagrody. Nagrodę honorową za największą ilość druhów w szeregu uzyskało gniazdo « Hersin-Coupigny ». W wolnych ćwiczeniach druhów otrzymały nagrody następujące gniazda: nagr. I — gniazdo « Houdain », nagr. II — « Hersin-Coupigny », nagr. III. — « Haillicourt », nagr. IV — « Vermelles », nagr. V. — « Bethune », nagr. VI. — « Noeux ».

Oddział żeński nagr. I — Calonne-Ricouart, nagr. II — Hersin-Coupigny, nagr. III — Noeux. W defiladzie uzyskało nagrodę gniazdo Hersin-Coupigny. Nagrodę za ilość członków gniazdo Calonne-Ricouart, oraz za ćwiczenia wolne otrzymało nagrodę towarzystwo francuskie.

Po rozdaniu nagród, zwróciłem się do Prezesa Stanisława Gwizdka jako do przewodniczącego uroczystości i podziękowałem mu za zaszczyt zaproszenia mnie na Ojca Chrzestnego przy poświęceniu sztandaru, nietylko, w moim imieniu, ale w imieniu gniazda paryskiego i Redakcji « Sokoła ».

Święto zakończyło się zabawą taneczną, która trwała do północy.

Uważam za swój miły obowiązek podkreślić, że cała uroczystość wypadła świetnie, dzięki mozolnej pracy, umiejętności i organizatorskim zdolnościom Prezesa Gniazda Barlin druha Stanisława Gwizdka, któremu należy się prawdziwe uznanie, wdzięczność i serdeczne sokole Czołem!

**Wł. Milkuszyc.**

---

**Druhowie! Pamiętajcie wypełnić kwestjonarjusz do Historji Sokolstwa Polskiego we Francji**

# Z DZIELNICY WE FRANCJI

### KOMUNIKAT ZARZĄDU DZIELNICY

Zarząd Dzielnicy VII Sok. P. we Francji komunikuje, że wszelkie zarzuty jakie były dotychczas stawiane i rozpowszechniane, a ubliżające godności druha Franciszka Musielaka, naczelnika Okręgu II, są bezpodstawne i każdego, kto będzie nadal wiadomości fałszywe rozpowszechniał, Zarząd Dzielnicy VII stawi do odpowiedzialności przed Dzielnicowy Sąd Honorowy.

Zarząd Dzielnicy

**Muller** naczelnik. **Dobrowolski** sekretarz. **Grzona** prezes.

### KOMUNIKAT NACZELNIKA DZIELNICY

Do sprawozdania technicznego ze Zlotu Okręgu II umieszczonego w numerze 27 Sokoła Polskiego uważam za swój obowiązek dodać, że pisząc o wyborze ludzi bez zarzutu, nie miałem na myśli druha Franciszka Musielaka, którego cenię jako dzielnego naczelnika okręgu II. Czołem!

**Dobrowolski**
Naczelnik Dz. VII.

### KOMUNIKAT OKRĘGU II

Na ostatnim zjeździe delegatów gniazd Okręgu II, odbytym dnia 7go b. m. w dowód uznania dla pracy druha Franciszka Musielaka, naczelnika Okręgu II, jednogłośnie uchwalono mu votum zaufania.

Zarząd Okręgu II.
prezes. **Nowak**

## Nagrody na Zlot Dzielnicowy

Redakcja « Sokoła Polskiego » w Paryżu dla upamiętnienia dnia 1-go Zlotu Dzielnicy VII Sok. P. we Francji wręczy na boisku w Lens pamiątkowe i cenne medale z odpowiedniemi napisami. Medale te otrzymają: druh Naczelnik Dzielnicy, druhowie Podnaczelnicy Dzielnicy oraz wszyscy druhowie Naczelnicy Okręgowi. Medale te zostały przyznane i tym druhom Naczelnikom Okręgowym, którzy wobec trudnych warunków komunikacyjnych na Zlot nie przybędą. Czołem!

**Redakcja.**

Staraniem Redakcji « Sokoła Polskiego » i do jej uznania następujące firmy złożyły dary, które zostaną rozdane na boisku, w dniu 1-go Zlotu Dzielnicowego:

1° firma **ARMAND**, skład zegarków i biżuterji, 33 Faubourg Saint-Antoine w Paryżu, ciesząca się ogólnym uznaniem rodaków.

2° p. **BOURGET**, generalny inspektor Towarzystwa dla popierania oszczędności « Dobrobyt francuski », 4, rue des Jardins w Lens.

3° firma **DELANDE**, 26, rue Beaubourg w Paryżu, fabryka przyrządów gimnastycznych.

4° p. **J. MATLINE**, znany w Paryżu krawiec polski, 212, rue du General Michel-Bizot.

### GNIAZDO HARNES (Pas-de-Calais).

W niedzielę dnia 17-go sierpnia obchodziło tutejsze gniazdo sokole swą drugą rocznicę istnienia. Pomimo niepogody sala zapełniła się aż do ostatniego miejsca. Z przedstawicieli naszych Władz oficjalnych nie było nikogo. Z siedemnastu zaproszonych gniazd było obecnych 11: Sallaumines, Dourges, Sallaumies II, Rouvroy, Grenay, Lens 14, Henin Liétard, Billy Montigny, Lens 11, Montigny en Gohelle i Mericourt. Rocznica rozpoczęła się zawodami na sprzętach o godz. 9-ej rano. Do zawodów stanęło 3 zawodników. Drużyna miejscowa pod kierownictwem druha naczelnika Tomasza Sztajera witała przybywające gniazda hasłem sokolem: Czołem! O godz. 4-ej wyruszył pochód przez miasto na Kolonję szybu 21-go i wrócił na boisko do ćwiczeń o nagrody. Otworzył druh Prezes uroczystość hasłem sokolem: Czołem! Następnie wystąpiło miejscowe Koło Śpiewu « Jedność » z pieśnią powitalną: Orły, Sokoły. Po kolei przystąpiono do ćwiczeń o nagrody. Oddziały męski — nagrody otrzymały następujące gniazda: Mericourt I szą nagrodę, Lens XI — II-gą nagrodę, Sallaumines I — III - cią nagrodę. Z oddziału żeńskiego otrzymały nagrody I — Billy-Montigny, nagrodę II — Grenay. Oddział młodzieży I-szą nagrodę gniazdo Grenay, II-gą nagrodę — Rouvroy. Nagrodę w defiladzie zdobyło gniazdo Mericourt. Honorową nagrodę za największą liczbę członków otrzymało gniazgo Montigny-en-Gohelle. Nagrodę w piramidach otrzymało gniazdo Billy-Montigny; w zawodach zwycięzyli następujący druhowie: Patryjas Bruno nagrodę I-szą z gniazda Dourges. Lewandowski Wacław nagrodę II-gą z gniazda Grenay. Lewandowski Konstantyn nagrodę III-cią z gniazda Montigny-en-Gohelle. Po rozdaniu nagród bawiono się ochoczo. O gdz. 12.30 zakończył prezes uroczystość hasłem sokolim Czołem!

**Stanisław Winkler.**
Sekretarz.

Podaje się do wiadomości wszytkim gniazdom, że na miejsce ustępującego prezesa wybrano jako prezesa druha Władysława Bydkowskiego. Wszelką korespondencję uprasza się kierować pod adresem: Władysław Bydkowski rue de la Fosse, 17 a Harnes (Pas-de-Calais).

### GNIAZDO « DENAIN » (Nord)

Niniejszym gniazdo Denain podaje skład nowego zarządu, wybranego dnia 15-go czerwca b. r. Walenty Michaś — prezes, Stanisław Zarembski — wice-prezes, Józef Binkowski — sekretarz, Jakób Borowski — zastępca sekretarza i naczelnik, Jan Włosiński — zastępca naczelnika, Stanisław Kalicki — skarbnik, Stanisław Pawuła — zastępca skarbnika. Wszelkie korespondencje uprasza się nadsyłać pod adresem prezesa: Walenty Michaś, rue Victor-Hugo, Coron le Poivre n° 9 a Denain (Nord).

Czołem!

**Walenty Michaś** prezes **Józef Binkowski** sekretarz.

### DRUHOWIE DLA SWEGO DRUHA

W lipcu r. b. w gnieździe « Libercourt » wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas zawodów gniazdowych druh Teofil Raczyński złamał nogę. Od dnia tego, druh nasz pozostaje w szpitalu, o odszkodowaniu nie może być mowy, gdyż wypadek ten nie wydarzył się podczas pracy. Ale też od tego dnia druhowie nasi nie opuszczają swego druha, a szczególną opieką otacza go Prezes Okręgu II druh Nowak, gdyż do jego okręgu gniazdo to należy. Ostatnio na zjeździe delegatów gniazd II Okręgu poruszoną została sprawa pomocy dla naszego druha i zjazd jednogłośnie uchwalił zbieranie dobrowolnych składek we wszystkich gniazdach Sokolich we Francji. Na zjeździe złożyli:

| | Fr. |
|---|---|
| Redakcja « Sokoła Polskiego » . . | 25 |
| oraz ze znaczków sokolich . . . . . | 69 |
| Razem . . . . . . . . . . . . | 94 |
| Druh F. Grzona Prezes Dz. VII. | 10 |
| Druh Dobrowolski, Naez. Dz. VI | 10 |
| Druh Muller, sekr. Dz. VII . . . . | 10 |
| Razem . . . . . . . . . . . . | 124 |

Sumę tę wręczono Prezesowi gniazda « Libercourt », który wszystkim druhom ofiarodawcom serdecznie dziękuje.

Akcja pomocy nieszczęśliwemu druhowi Raczyńskiemu na tym się zapewne nie skończy i liczymy, że druhowie i Gniazda pośpieszą mu z pomocą. Wypadek ten dał bodźca Zarządowi naszej Dzielnicy do poczynienia energicznych kroków w sprawie asekurowania druhów od nieszczęśliwych wypadków podczas ćwiczeń gimnastycznych i odpowiednie kroki już zostały poczynione. Do tej sprawy wkrótce powrócimy. Dziś apelujemy do wszystkich sokołów, aby nie zapomnieli o swoim druhu, który opuścił chwilowo szeregi sokolstwa. Druh nasz pozostował na posterunku i pracował dla dobra idei sokolej do chwili nieszczęśliwego wypadku.

### GNIAZDO LOOS-EN-GOHELLE (Pas-de-Calais)

Tow. Gimn. Sokół, Loos-en-Gohelle zawiadamia o II-giej rocznicy odbyć się mającej dnia 28-go września r. b., w kantynie polskiej obok szybu 15-go w Lens. Za najliczniejszą liczbę członków w szeregu nagroda honorowa.

Program:

o godz. 7.30 zawody 5-ciobojowe. 1. drążek, 2. poręcz, 3. koń, 4. rzut dyskiem, 5. skok z miejsca w dal.

o godz. 11-ej pochód do kościoła na mszę św. w kościele Loos-en-Gohelle.

o godz. 2-ej do 3 ½ przyjmowanie bratnich gniazd i towarzystw na sali p. Morawin.

o godz. 4-ej występ oddziałów w ćwiczeniach wolnych o nagrody:

*a*) oddział męski, *b*) oddział żeński, *c*) oddział młodzieży.

o godz. 6 ½ występ w zapasach o nagrody (nagrody specjalne).

o godz. 8 ½ ogłoszenie zwycięstw i rozdanie nagród, potem zabawa taneczna.

*Uwaga*: Zawody odbędą się w Loos-en-Gohelle na 13-go. Zbiórka w kantynie polskiej obok szybu 15. Nadmienia się że podczas uroczystości strzelanie do tarczy o nagrody.

Czołem!

**Stanisław Wlokły.**
sekretarz.

---

**Druhu i Druhno! Czyś podał swoje imię i nazwisko do kwestjonarjusza Historji Sokolstwa Polskiego we Francji? Nie zwlekaj zrób to zaraz, a złożysz dowód, że należysz do Wielkiej Rodziny Sokolej.**

## WYCIECZKA SOKOŁA PARYSKIEGO DO GARCHES

Powódź słoneczna...

Płynie złoto z przejasnej czary błękitu, z każdego listka, z każdego kwiatu.

Pociąg dudni, niknąc chyżo w lekko przemgloną dal...

Jak miraże pierzchają domki podmiejskie, wysmukłe wierzyce kościołów, bukiety ciemno zielonych drzew...

Garches !.. Wysiadamy... Brać Sokola rojnie wysypuje się na peron. Śmiechy, żarty...

Towarzystwo dzieli się na dwie grupy. Jedna udaje się do pobliskiego miasteczka po zakupy, druga śpieszy do lasu w celu obrania miejsca na założenie obozowiska.

I oto w godzinę po przyjeździe, na łące, okolonej ze wszech stron zwartą ścianą drzew, rozlegają się dźwięki ręcznej harmonji. Brzmią skoczne polski, zawrotne oberki i czarujące mazury. Młodzież tańczy ochoczo, a starsza brać Sokola rozłożywszy się wielkiem półkołem dysputuje gwarnie.

Ktoś podał projekt ogólnej zabawy. Przyklaśnięto.

I oto po szmaragdowej łące rozpoczyna się gonitwa.

Słońce dobiega zenitu i praży niemiłosiernie. Zgrzani i pomęczeni Druhny i Druhowie wycofują się powoli z rozbawionego koła. Tu i tam dobyto zapasy i uczta rozpoczyna się na dobre. Trwa jednak krótko. Zaspokojono pierwszy głód i znów pochłania wszystkich zabawa. Następuje loterja, poczta japońska, bieg na sto metrów dla mężczyzn i 60 dla pań.

Zwycięsca nagrodzony oklaskami i pocałunkiem jednej z najpiękniejszych panien. Zawodników staje wielu, ale szczęśliwym zwycięscą jest jeden.

Tu się dopiero daje stwierdzić niegdyś słyszane przysłowie : « Kogo porozni praca, tego zbrata zabawa». Zaprawdę w obliczu rozrywek maleje wszelki gniew. Wczorajsi wrogowie stają się przyjaciołmi, zacierają się różnice zapatrywań, jakoś swobodniej, zrozumialej przemawia każda szczytna idea, każdy zdrowy pogląd. Zbliżając się do natury czerpie się z niej szlachetne pierwiastki, przeto ma się szerzej otwarte serce na dobro i piękno niż na podłość i zło.

Urządzanie częściej podobnych wycieczek umożliwi zapoznanie się wszystkich ze sobą, odkryje wady i zalety, zatrze różnice i nieufność, łącząc wszystkich rodaków na obczyznie w JEDNĄ WIELKĄ I ZGODNĄ RODZINĘ.

Tymczasem cicho i bezszelestnie nasuwa się mrok. Już dawno skryło się za horyzontem słońce. Na ciemnej kopule nieba zapaliły się błękitne oczy gwiazd...

Podano hasło odwortu. Sformowano szeregi. Brzmi pieśń mocarna, jak spiż :

Hej, bracia Sokoły
Dodajcie mu sił,
By lotu zapragnął
By powstał i żył !...

A w ślad tej piosenki, płyną tęskne westchnienia do tych pól, falujących, złotemi kłosami pszenicy, do tych rozmodlonych lip, co strzegą wiejskim kościołkom, do strzech tych wieśniaczych co patrzą źrenicami szyb małych w słońce, do tej wielkiej ciszy i spokoju, któremi zda się Bogu hołd składa Nasza Cudna Polska Wieś.

Z obcych dalekich stron, na skrzydłach pieśni rodzinnej płynie wielkie synowskie kochanie i tuli się i całuje łono Świętej Polskiej Ziemi...

**K. Witwicki.**

**Najbliższe zebrania Sokoła Paryskiego w siedzibie, 7, rue Corneille, odbędą się w soboty dnia 6-go i 20-go września r. b., o godz. 9-ej wieczorem.**

**Zebrania zarządu we czwartki d. 4-go i 18-go września.**

# ŚWIĘTO ZLOTU

*Idą... Sokolich sto, tysiąc już szumi piór,*
*Na wiatr się rozwiały sztandary,*
*A na nich Kościuszki widnieje twarz*
*I dumny sokół nasz szary.*

*Dwubarwne kokardki, jak maki wśród zbóż*
*Zakwitły na czakach zielonych...*
*Idą... Niosąc jak greckich rycerzy huf*
*Zwycięstwo w źrenicach rozlśnionych.*

*Szerokie ich barki, a mięśnie jak spiż*
*Swą nagość — święcą tężyzną...*
*O takich Ci trzeba najwięcej mieć*
*A jutro Twe pewne, Ojczyzno !..*

*Stanęli... Komenda... I w muzyki rytm*
*Ich ciała młodzieńcze się kłonią,*
*Przylgnęli do ziemi, to wznoszą się znów*
*Przecudną plastyczną harmonją...*

*Radością i dumą, przepełnia się pierś,*
*Boisko się staje kościołem,*
*Z ust jeden wyrywa się krzyk :*
*Sokoli ! Czołem Wam ! Czołem !*

**K. Witwicki.**




## CZOŁEM OJCZYŹNIE !

**Pamiątkowy znak Pierwszego zlotu Dz. VII. Fotografja powyższa przedstawia wzór pocztówki, wykonanej w kolorze bronzowym z dopiskiem : Czołem Ojczyźnie !**

## KOMUNIKAT ZWIĄZKU TOWARZYSTW TEATRALNYCH WE FRANCJI

Niniejszem podajemy do wiadomości wszystkim istniejącym we Francji Tow. Teatralnym, aby wszystkie kwestjonarjusze do działu informacyjnego Historji Sokolstwa Polskiego we Francji były kierowane na ręce Prezesa Związku, a następnie zostaną przesłane przez Związek, po ich sprawdzeniu, do Redakcji Sokoła Polskiego, celem umieszczenia w Historji.

Tow. Teatralne, które dotychczas kwestjonarjusza nie otrzymały, uprzaszamy o niezwłoczne podanie swoich adresów, pod ktorymi zostaną im kwestjonarjusze wysłane.

Związek Tow. Teatralnych zastrzega, aby wszystkie kwestjonarjusze przeszły przez ręce Zarządu Związku.

**Ignacy Kazimierczak**
prezes

**W. Kolasiński**
wice-prezes

# KRONIKA

## KOMBATANCI I SOKOLI NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

W sobotę dnia 13-go września r. b. o godz. 3-ej popoł. odbędzie się Wielka Manifestacja Polska na Grobie Nieznanego Żołnierza, na którą przyjadą również delegaci z Polskiego Związku Kombatantów i razem z tutejszym Związkiem będą składali wieniec na grobie pod Arką Triumfalną. W uroczystości tej wezmą udział również Sokoli gniazda paryskiego ze sztandarem. Na uroczystość tę proszeni są wszyscy Rodacy.

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

## Z KRAJU

Pisma lwowskie donoszą że mylną jest wiadomość jakoby na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przybyłego w dniu 5-go b. m. do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich, został wykonany zamach. Natomiast stwierdzają, że rzucona została mała petarda, która żadnej nie uczyniła i nie mogła uczynić szkody. Sprawca został ujęty.

W niedzielę 7-go b. m. w Dziedzicach odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Wolności.

Przemówienie ministra Skrzyńskiego, na posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie, zyskało wielkie uznanie audytorjum. W kołach politycznych żywo jest komentowany wybór naszego ministra na wice-prezydenta Ligi, co wielce wzmacnia stanowisko Polski.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przybył do Lwowa w dniu 5-go września na otwarcie Targów Wschodnich, witany entuzjastycznie przez ludność.

## ZE ŚWIATA

Gazety donoszą że Chiny są objęte płomieniem rewolucji. Cudzoziemcy otrzymali nakaz opuszczenia Szanghaju. Żołnierze japońscy, amerykańscy i francuscy strzegą domów cudzoziemców. Angielskie i amerykańskie oddziały przygotowują się do wylądowania. Silna flota tych państw zgrupowana jest w porcie Szanghajskim.

Paryskie pisma donoszą, że pod Szanghajem toczy się bitwa. Podobno Prezydent Północnych Chin Sun-Ja-Tsen zamierza ogłosić w Chinach republikę sowiecką.

Na Mussoliniego, premjera włoskiego, został wykonany zamach, gdy premjer przejeżdżał samochodem.

Położenie wojsk hiszpańskich staczających walki w Marokko jest coraz krytyczniejsze. Odwrót trwa na całej linji bojowej.

Z Konstantynopola donoszą, że na Kaukazie walki powstańców z wojskami sowieckiemi wrą w dalszym ciągu. Powstańcy już zajęli połowę gruzińskich prowincji.

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA « LES AMIS DE LA POLOGNE »

W większości miast, « Les Amis de la Pologne » znaleźli pomoc w miejscowych stowarzyszeniach, towarzystwach śpiewaczych, szkolnych i garnizonowych, w orkiestrach amatorskich i wśród lokalnych artystów. W ten sposób miejscowa publiczność czynnie pomagała do wprowadzenia w czyn idei, która tak powszechną cieszy się sympatją.

Niepodobna jest wchodzić w bliższe szczegóły, gdyż już krótka wzmianka stanowi dosyć obszerny referat.

Aby pozostawione korzystne wrażenie trwalszem jeszcze uczynić « Les Amis de la Pologne » wydają swój « Bulletin », który coraz liczniejszych znajduje obonentów, (w roku bieżącym wzrosła ich liczba o 50 procent), oraz publikuje inne wydawnictwa. I tak w roku bieżącym wyszedł wybór pism Juljusza Słowackiego w 10.000 egzemplarzy, nakładem komitetu « du Quartier Latin », i grup szkolnych w Bezières, Nantes, Rennes, Liceum Fenelona, pod przewodnictwem pana *Crussaire*. Pozatem wydano jeszcze w 5.000 egzemplarzy broszurkę o bohaterskiem mieście Lwowie.

Należy jeszcze dorzucić, że liczne dary Przyjaciół Polski zasiliły bibljoteki polskie (3.500 dzieł) i stowarzyszenia dobroczynne, bądź to w pieniądzach, bądź w naturze.

Na początku roku bieżącego Towarzystwo Amis de la Pologne zorganizowało wspaniałą wycieczkę do najciekawszych miast polskich; w wycieczce tej wzięło udział 70 osób narodowości francuskiej, przeważnie słuchaczy i profesorów uniwersytów.

Program tej wycieczki był w ten sposób ułożony, że uczestnicy mogli obejrzeć wszelkie pamiątki historyczne polskie, skarby artystyczne jej starodawnej kultury, jej bohaterskiego oporu przed wrogiem, jak również ocenić udział Polski w wojnie światowej, wysiłek narodu, dążącego doodrodzenia Polski, bogactwo oraz jego rozwój przemysłowy.

Wycieczka doznała gorącego i serdecznego przyjęcia ze strony społeczeństwa polskiego i osoby, biorące w niej udział za powrotem swym do Francji stały się czynnymi spółpracownikami i zwolennikami idei, której urzeczywistnieniu Przyjaciele Polski poświęcili swą niestrudzoną pracę.

Można twierdzić z całą stanowczością, że tak liczba współpracowników, jak i ich bezinteresowna praca, ich zapał i dobra wola pozwalają na przyszłość rokować jaknajpiękniejszy i najpomyślniejszy rozwój Towarzystwa « Amis de la Pologne ». Polska ma w nich nietylko szczerych i oddanych sobie przyjaciół, ale i wielką i żywotną siłę, na którą zawsze może rachować z całem zaufaniem.

Powrót wiosny obchodzono wielkim balem polsko-francuskim w merostwie IV obwodu.

Podczas kilku bankietów, wydanych, w Hôtel des Sociétés Savantes, grono wybitnych Francuzów, przyjaciół Polski, weszło w bliższy kontakt ze swymi przyjaciółmi Polakami.

Konferencje miały również miejsce w merostwie Opery, w Sorbonie, w « Cercle de l'Aube », oraz w różnych stowarzyszeniach naukowych, gdzie przemawiali : Pani *Rosa Bailly*, p. *Nouvel*, prefekt w Kolegjum św. Barbary, dr. *Pellegrin*, p. *Oubrard*, etc.

(dalszy ciąg nastąpi)

## BIURO PRAWNE

**PRZY ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW POLSKICH**

14, rue Barbette, PARIS III
Tel. *Archives* 29-96.

Pod kontrolą Związku Rob. Pol., i pod kierunkiem prawników dyplomowanych polskich i francuskich.

Przeprowadza szybko i sprawnie wszelkie sprawy sądowe i administracyjne. Zatargi z patronami. Nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Śluby i rozwody. Tłomaczenie. Pomoc w sprowadzeniu osób bliskich z kraju. Kontrakty wszelkiego rodzaju. Kupno. Sprzedaż. Dzierżawy. Zastępstwo we wszystkich sądach Europy w sprawach cywilnych i karnych. Upadłości. Rehabilitacje. Porady listowne uskuteczania się niezwłocznie.

**ROBOTNICY ! Zwracajcie się do własnej Organizacji !**







## ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE SZERMIERKA I BOKS,

**W SOKOLE PARYSKIM odbywają sie w poniedziałki i piątki od godz. 8 1/2 do 10 wiecz. na sali gimnastycznej w gmachu szkolnym**

**42, Avenue Duquesne**

**Metro : François Xavier lub Pasteur.**













**Wybór Poezji Słowackiego do nabycia w « Sokole ».**
**Dochód na Dom Polski**
**cena : 1 fr.**

**Druhu ! Czyś zaprenumerował « Sokoła Polskiego » ?**
**Nie zwlekaj !..**









## BIURO TŁOMACZEŃ

przy

Redakcji «Sokoła Polskiego» w Paryżu przyjmuje wszelkie tłomaczenia z języków obcych na polski i z polskiego na języki obce.
Dokonane tłomaczenia na żądanie mogą być poświadczone przez Konsulat Polski lub przysięgłego tłomacza.
Członkom Sokoła 25 % zniżki.

**Adres : Redakcja SOKÓŁ POLSKI, 7, rue Corneille, Paris (6e)**

WŁ. MILKUSZYC, *Redaktor Naczelny.* PARIS. — SOC. GÉNÉR. D'IMPR. ET D'ÉDIT., 71, RUE DE RENNES. R. C. Seine 267 479 *Le Gérant : J. M. Pasek.*